

Mateusz Bednarkiewicz: Przestrzeń kultury była kluczowa dla Ojca Świętego

Jan Paweł II bardzo mocno podkreślał kruchość ładu kulturowego, społecznego i ekonomicznego. Był świadkiem strasznej wojny. Jeśli nawet jej świadomość wydaje nam się dziś daleka, to walka o utrzymanie poziomu bezpieczeństwa, w którym godność człowieka nie jest nadużywana, jest bardzo wyczerpującym, stałym staraniem, które trzeba nieustannie podejmować w różnych przestrzeniach – mówi Mateusz Bednarkiewicz w „Teologii Politycznej Co Tydzień”.

Teologia Polityczna: W jaki sposób działalność Fundacji Futura–Iuventa wiąże się z dziedzictwem Jana Pawła II?

Mateusz Bednarkiewicz (Futura–Iuventa): Futura – Iuventa jest fundacją, której misją na początku było wspieranie istniejącego w Polsce przedstawicielstwa Fundacji Jana Pawła II. Założył ją mój śp. ojciec mec. Maciej Bednarkiewicz, który prowadził to przedstawicielstwo. Razem z mamą byli też wieloletnimi członkami Rady Fundacji. W Polsce opiekowali się domem dla stypendystów: młodzieży ze Wschodu, która przyjeżdża do Polski na studia. Historia Fundacji jest więc związana z gestem Jana Pawła II. Papież przekazywał jej środki, które dostawał z całego świata na wsparcie dla młodych Polaków na Wschodzie, znajdujących się w bardzo trudnej sytuacji. Co roku kilkudziesięciu studentów dostaje w Lublinie miejsce do mieszkania, możliwość studiowania, pieniądze na utrzymanie. Mogą tu

mieszkać i zdobyć wykształcenie. W latach 90. papież skierował uwagę Polaków, którzy wówczas sami byli w trudnej sytuacji, na te osoby, które jeszcze bardziej potrzebują wsparcia. W ten sposób pokazał, że dzielenie się jest istotnym elementem w rozwijaniu wolności i odpowiedzialności.

Bez wsparcia ludzi takich jak Ty, nie mógłbyś czytać tego artykułu.

Prosimy, kliknij tutaj i przekaz darowiznę w dowolnej wysokości.

Jaka była historia Fundacji Jana Pawła II? Jakie były obszary jej działalności?

Ojciec Święty osobiście założył tę fundację w Watykanie już w pierwszych latach swojego pontyfikatu. Na początku zajmowała się ważnymi projektami kulturalnymi nakierowanymi na Polskę, która była jeszcze komunistyczna, a także tymi związanymi z dziedzictwem pontyfikatu. Jednym z ważnych zadań była, nadal prowadzona, praca nad dokumentacją i opracowywaniem pontyfikatu. Innym ważnym zadaniem było zbudowanie domu dla pielgrzymów na Via Cassia, gdyż wielu ludzi odwiedzających papieża potrzebowało miejsca do spania w Rzymie. Polonia zebrała pieniądze na ten dom. Należy pamiętać, że w latach 80. dla wielu osób w Polsce wyjazd do Rzymu nie był w zasięgu możliwości. A jeśli udało im się przyjechać, to nie mieli pieniędzy, żeby nocować w hotelach. Ojcu Świętemu zależało na tym, żeby Polacy przyjeżdżali, aby jego pontyfikat stał się dla Polski pomostem do otwarcia na Zachód. Dzięki Towarzystwu Przyjaciół Fundacji na całym świecie to się udało i nadal jest kontynuowane przez ludzi, którzy chcą pozostać w bliskiej relacji z nauczaniem Ojca Świętego. Nie jest też

tajemnicą, że Fundacja pomagała budzącej się w Polsce wolności. Kiedy w kraju ta wolność się obudziła, Ojciec Święty przekierował ją na działalność na Wschodzie.

Fundacja Futura–Iuventa wspiera również działalność naukową i kulturalną. W jaki sposób te cele są realizowane?

Fundacja wyprodukowała dwa filmy, angażuje się w warszawski projekt „Kino z duszą”. Współpracujemy również z Klubem Jagiellońskim nad cyklem seminariów dotyczących zielonego konserwatyzmu. Podejmujemy różne działania, które mają na celu budowanie sensownego zaangażowania w życie publiczne, opierając się na działalności edukacyjnej i kulturalnej. Promujemy też postawy związane z szerokim rozumieniem ekologii. Angażujemy się w promocję wartości. Myślę, że ta cecha najlepiej określa działalność Fundacji.

W jakim stopniu dziedzictwo Jana Pawła II może być punktem odniesienia w działalności publicznej?

W tym kontekście nigdy dość przypominania, jak bliska papieżowi była perspektywa personalistyczna, która wydaje się być już dzisiaj nieoczywista. Tymczasem za jego pontyfikatu wyznaczała kierunek, w którym świat miał podążać. Jego zaangażowanie w rodzaj odpowiedzialnego rozumienia relacji społecznych opartych na godności był silnie związany z powojenną personalistyczną rewolucją. Jan Paweł II bardzo mocno podkreślał kruchość ładu kulturowego, społecznego i ekonomicznego. Był świadkiem strasznej wojny. Jeśli

nawet jej świadomość wydaje nam się dziś daleka, to walka o utrzymanie poziomu bezpieczeństwa, w którym godność człowieka nie jest nadużywana, jest bardzo wyczerpującym, stałym staraniem, które trzeba nieustannie podejmować w różnych przestrzeniach. Dla Ojca Świętego kluczowa była przestrzeń kultury.

Dlaczego przypisywał jej tak wielką wagę?

Ponieważ pozwala ona wspólnie pracować dla takiego ładu, który chroniłby nas przed wcale nieodległą perspektywą złego scenariusza, który jest cały czas możliwy. Dotyczy to zarówno człowieka jako osoby, jak i społeczeństwa czy świata. Tę właśnie myśl powinniśmy przyjąć jako dziedzictwo, które zobowiązuje. To perspektywa troski o podstawowe wartości, które się często na różne sposoby wymykają współczesnej świadomości.



Sfinansowano przez Narodowy Instytut
Wolności - Centrum Rozwoju
Społeczeństwa Obywatelskiego
ze środków Programu Rozwoju
Organizacji Obywatelskich
na lata 2018 – 2030



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.

Dofinansowano
ze środków Ministra
Kultury i Dziedzictwa
Narodowego